

Sygn. akt IV P 106/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie Wydział IV Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SR Beata Grabiszewska

Protokolant: Wiesława Rudzka

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 roku w Belchatowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B.

przeciwko J. K.

o zapłatę

1. **oddala powództwo;**

2. **zasądza od powódki A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B. na rzecz pozwanego J. K. kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt IV P 106/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 listopada 2017 roku, skierowanym przeciwko J. K., powódka A. K. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)

w B., wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 6.650,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu szkody poniesionej w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków przez pozwanego oraz kwoty 9.431,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu nierozliczonych przez pozwanego zaliczek pieniężnych. A. K. wносиła również o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż pozwany był jej pracownikiem od 19 listopada 2009 roku do 31 marca 2017 roku, zatrudnionym na stanowisku montera meblowego. W trakcie zatrudnienia u powódki w 2017 roku pozwany wykonywał wadliwie obowiązki pracownicze, co spowodowało konieczność poprawek, zamawiania nowych elementów,

a w konsekwencji szkodę na kwotę 6.640,00 zł. Dalej powódka podnosiła, że w trakcie zatrudnienia pozwany pobierał zaliczki na zakup materiałów,

w tym w dniu 19.10.2016 roku i 15.11.2016 roku i nie przedstawił rozliczenia zaliczek na kwotę 9.431,88 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 stycznia 2018 roku J. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany kwestionował zarzuty powódki, co do nierozliczenia się przez niego z udzielonych zaliczek, podał, że przedstawione w pozwie przelewy dotyczą zwrotu pieniędzy za opłacone przez niego materiały. J. K. zakwestionował

również podnoszony przez powódkę zarzut wadliwego wykonywania obowiązków. W trakcie zatrudnienia powódka nie miała uwag do pracy pozwanego, zastrzeżenia pojawiły się dopiero po złożeniu przez powoda wypowiedzenia umowy o pracę.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie projektowania, wykonywania i montażu mebli. W ramach tej działalności od 19 listopada 2009 roku zatrudniła na stanowisku monter meblowego pozwanego J. K., który pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony (od 31.07.2010r.). Jego wynagrodzenie za pracę zostało określone na kwotę minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w kraju. Pozwany zajmował się głównie montażem mebli u klientów pozwanej.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 31 grudnia 2016 roku J. K. rozwiązał z powódką umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę były problemy z wypłatą świadczeń przez pracodawcę. Do końca zatrudnienia, tj. do 31 marca 2017 roku świadczył pracę. Wcześniej umowę rozwiązał Ł. W..

(dowód: oświadczenie o rozwiązaniu umowy – akta osobowe pozwanego, część C; zeznania pozwanego J. K. – k. 94-96 w zw. k.163. k. 163-164)

Od stycznia 2017 roku rozpoczął się montaż mebli u klienta powódki S. D. w P.. Klient przedstawił własny projekt, natomiast pomiary na potrzeby wykonania mebli zrobiła powódka wraz z Ł. W.. Większość mebli składana była w zakładzie przez Ł. W., A. J., T. M.. Montaż mebli odbywał się etapami, pracownicy wyjeżdżali na montaż wielokrotnie. W montażu tym uczestniczył pozwany oraz inne osoby, w tym Ł. W., A. J. i K. K. (1). Podczas montażu pojawiły się problemy, były nieprawidłowo wykonane otwory pod półki jeszcze w czasie składania mebli w zakładzie. Otwory te należało zaślepić. Nie zgadzały się wymiary poszczególnych elementów, co należało poprawić na miejscu. Nieprawidłowo zostały rozpisane meble do garderoby. Klient był niezadowolony i należało część elementów wymienić. Montaż mebli u tego klienta był kontynuowany jeszcze przez cały 2018 rok.

(dowód: zeznania powódki A. K. – k. 93-94 w zw. z k. 162, k. 162-163; zeznania pozwanego J. K. – k. 94-96 w zw. k.163. k. 163-164; zeznania świadków: Ł. W. – k. 153-155, K. K. (1) – k. 96-97, M. K. – k. 96-97, A. J. – k. 161, T. N. – k. 151-152)

Problemy pojawiły się także podczas montażu mebli kuchennych

u klienta o nazwisku K. w Ł., który miał miejsce w marcu 2017 roku. Pomiary na potrzeby wykonania mebli zrobiła powódka wraz

z Ł. W., projekt przygotowała powódka. (...) zostały wykonane przez firmę zewnętrzną. Pozwany na potrzeby projektu, na podstawie dokonanych pomiarów wykonał blat, który montował wraz z A. J.. Klientowi nie podobał się kolor frontów mebli

i ostatecznie został zmieniony. Po ustawieniu mebli okazało się, że część

z nich nie nachodzi na płytki i trzeba je było przesunąć. Wcześniej A. J. wraz z pozwanym wycięli otwory w blacie. Następnie okazało się, że szafki dolne nie pokrywają się z górnymi, a płyta kuchenna z okapem. Trzeba było wykonać i zamontować nowy blat, co spowodowało dodatkowe koszty w wysokości 1200,00 zł.

(dowód: częściowe zeznania powódki A. K. – k. 93-94 w zw. z k. 162, k. 162-163; zeznania pozwanego J. K. – k. 94-96 w zw. k.163. k. 163-164; zeznania świadków: Ł. W. – k. 153-155, A. J. – k. 161)

W czasie zatrudnienia u powódki A. K. pozwany J. K. otrzymywał zaliczki pieniężne w gotówce lub na rachunek bankowy na zakupy materiałów niezbędnych do wykonania mebli oraz ich montażu. Z reguły otrzymywał wyczoną kwotę na konkretne produkty

w poszczególnych hurtowniach. Powód otrzymywał informację o konieczności odebrania towaru i albo otrzymywał gotówkę, albo pieniądze w drodze przelewu. Czasami płacił swoimi pieniędzmi i otrzymywał ich zwrot na rachunek bankowy od powódki. J. K. rozliczał zaliczki na podstawie faktur na dokonane zakupy. Pozwana nie wymagała specjalnej formy rozliczenia. Pieniądze na zakupy otrzymywali również inni pracownicy. W dniu 19 października 2016 roku powódka przełała na rachunek bankowy powoda dwie kwoty: 5444,44 zł i 151,00 zł, a w dniu 15 listopada 2016 roku kwotę 5.444,44 zł. W tytule transakcji podano „transfer”. W końcu okresu zatrudnienia pozwanego u powódki, A. K. nie zwracała J. K. uwagi, iż nie rozliczył się z zaliczek.

(dowód: częściowe zeznania powódki A. K. – k. 93-94 w zw. z k. 162, k. 162-163; zeznania pozwanego J. K. – k. 94-96 w zw. k.163. k. 163-164; zeznania świadków: M. K. – k. 96-97, T. N. - k. 151-152, potwierdzenia transakcji – k. 29-31)

Po rozwiązaniu stosunku pracy pismem z dnia 7 kwietnia 2017 roku A. K. wezwała J. K. do zwrotu służbowego telefonu wraz z kartą sim i bazą klientów oraz partnerów handlowych, a w kolejnym piśmie z dnia 5 czerwca 2017 roku poinformowała pozwanego, że rozliczenie finansowe za marzec 2017 roku wraz z ekwiwalentem za urlop wypoczynkowy w ilości 4 dni i nie wykorzystanym urlopem wypoczynkowym za rok 2017 nastąpi po zakończeniu prac montażowych przez pozwanego, zwróceniu służbowego telefonu wraz z bazą klientów i zabraniu swoich przedmiotów z magazynu firmy. Powódka w żadnym z pism nie wspominała o nierozliczonych zaliczkach. Z kolei pozwany występował do powódki

o wypłacenie należnych świadczeń, a w dniu 26 lipca 2017 roku wezwał powódkę do zapłaty wynagrodzenia za pracę za miesiące styczeń-marzec 2017 roku oraz ekwiwalentu za urlop, a następnie wystąpił z pozwem o te roszczenia.

(dowód: pisma powódki z dnia 7.04.2017 roku i 5.06.2017 roku – w aktach osobowych pozwanego, część C, ostateczne wezwanie do zapłaty – k. 9-10)

Zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający dla potrzeb wydania rozstrzygnięcia. Sąd ustalił go na podstawie zeznań pozwanego J. K. oraz świadków M. K., K. K. (1), T. N., Ł. W. i A. J., częściowo także na podstawie zeznań powódki A. K. oraz na podstawie dokumentów zawartych w aktach osobowych powoda.

Z zeznań wymienionych świadków wynika, że przy montażu mebli u S. D. i p. K. były błędy, które skutkowały koniecznością wymiany niektórych elementów, jednakże nie potrafili określić dokładnie jakich oraz kto ponosił za to winę. Wskazywali, że przyczyną tego stanu mógł być źle sporządzony projekt, złe zwymiarowanie i zamówienie elementów. Nie wskazywali pozwanego, jako osoby winnej tego stanu rzeczy. Zeznania pozwanego co do przyczyn powstałych błędów i konieczności ich usunięcia są zbieżne z zeznaniami wymienionych świadków. Tym samym Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powódki, w których całkowitą odpowiedzialnością za powstałe błędy obciążyła pozwanego. Powódka nie przedstawiła na te okoliczności żadnego wiarygodnego dowodu, tym bardziej, że pozwany nie wykonywał samodzielnie prac montażowych, lecz uczestniczyły w nim inne osoby.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powódki w zakresie, w jakim podaje, że do wymiany blatu przy montażu mebli w Ł. u klienta p. K. doszło z winy pozwanego. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanego oraz świadka A. J., z których wynika, że meble zostały nieprawidłowo zaprojektowane i zamówione, a otwór w blacie wyciął A. J..

Podobnie też nie zasługują na wiarę zeznania powódki w tej części, w której podaje, że pozwany nie rozliczył się z udzielonych zaliczek. Przede wszystkim powódka nie potrafiła powiedzieć, na jaki cel zaliczki te zostały przekazane pozwanemu oraz nie przedstawiła wiarygodnych dokumentów, z których wynikałoby z jakiej ewentualnie kwoty pozwany się rozliczył bądź nie rozliczył. Nie wiadomo, do czego odnoszą się załączone do pozwu faktury, czy mają dokumentować rozliczenie zaliczek, czy też koszty poniesione przez powódkę w wyniku konieczności dokonania poprawek mebli. Z treści faktur nie można wyprowadzić takich wniosków. Nadto z materiału dowodowego wynika, że do czasu wytoczenia powództwa A. K. nie zgłaszała zastrzeżeń, co do nierozliczenia zaliczek przez pozwanego, udzielała mu kolejnych zaliczek i nie zgłaszała żadnych roszczeń finansowych. W pismach kierowanych do pozwanego wzywała go do zwrotu służbowego telefonu wraz z kartą sim i bazą klientów oraz partnerów handlowych, a w piśmie z dnia 5 czerwca 2017 roku uzależniła rozliczenie finansowe

z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy od zakończenia prac montażowych przez pozwanego, zwrócenia służbowego telefonu wraz z bazą klientów i zabrania swoich przedmiotów z magazynu firmy. Powódka w żadnym z pism nie wspominała o nierozliczonych zaliczkach.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd pominął zeznania świadków T. Z., T. M. i M. O., ponieważ świadkowie ci nie posiadają wiedzy w zakresie dotyczącym przedmiotu postępowania, nie wykonywali montażu mebli razem z pozwanym bądź w ogóle nie pracowali w okresie, kiedy pozwany był pracownikiem powódki.

Wobec nie udowodnienia roszczeń przez powódkę, Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadków S. D. i p. K..

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powódka A. K. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B. dochodziła od pozwanego J. K. kwoty 6.650,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu szkody poniesionej w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków przez pozwanego oraz kwoty 9.431,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu nierozliczonych przez pozwanego zaliczek pieniężnych.

Kodeks pracy odrębnie reguluje zasady odpowiedzialności materialnej pracownika za szkody wyrządzone pracodawcy podczas wykonywania obowiązków pracowniczych. W stosunkach prawnych pomiędzy pracownikiem a pracodawcą nie mają zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego wtedy, gdy pracownik wyrządzi pracodawcy szkodę wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z art. 114 kp pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach działu V, rozdziału I. Kodeksu pracy. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda (art. 115 kp). Stosownie do treści

art. 116 kp pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

Przepis art. 114 kp stanowi, że jedną z konsekwencji niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych może być szkoda wyrządzona pracodawcy. Z faktem jej zaistnienia wiąże się odpowiedzialność materialna pracownika, której przesłanki, zasady i sposób naprawienia szkody regulują przepisy art. 114 i n. Kodeksu pracy.

Powołany przepis wskazuje na trzy przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, którymi są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wina pracownika, szkoda w mieniu pracodawcy. Na związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pracownika a szkodą, jako czwartą przesłankę odpowiedzialności wskazuje przepis art. 115 kp.

Naruszenie obowiązków (bezprawność zachowania) następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciążącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działania, mimo że powinien to uczynić. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pracownika w każdym przypadku wiąże się z naruszeniem obowiązków pracowniczych, zarówno tych wynikających z przepisów prawa, jak i z zawartej umowy o pracę oraz poleceń przełożonych.

Orzecznictwo sądowe, wiążąc ściśle odpowiedzialność materialną pracowników z działaniem lub zaniechaniem w ramach obowiązków, wskazuje na szerokie ich rozumienie. W obrębie wykonywanych przez pracownika obowiązków pracowniczych pozostają nie tylko czynności mieszczące się w zakresie obowiązków wynikających z zajmowanego stanowiska (pełnionej funkcji), czy też podejmowane w wyniku polecenia służbowego, ale również czynności

wykraczające poza obowiązek pracowniczy wynikający z umowy o pracę, lecz podejmowane w interesie i na rzecz pracodawcy.

Co do zasady pracownik odpowiada za szkodę wyrządzoną pracodawcy w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków, jeżeli miał warunki, by je należyście wykonać. Ich stworzenie obciąża pracodawcę i wiąże się z wypełnieniem podstawowych obowiązków wskazanych w Kodeksie pracy, w szczególności obowiązku zaznajamiania pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach i ich podstawowymi uprawnieniami. Za skutki uchybień pracodawcy w sferze ciężących na nim obowiązków pracownik nie ponosi odpowiedzialności. Ryzyko prowadzenia działalności spoczywa bowiem na pracodawcy. Nie ponosi go, zgodnie z art. 117 § 2 kp, pracownik. Na pracodawcy zatem spoczywa ryzyko gospodarcze, techniczne, osobowe oraz socjalne. Skoro ryzyko nie obciąża pracownika, podstawę pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi wina.

Pracownik ponosi bowiem odpowiedzialność materialną z tytułu naruszenia obowiązków pracowniczych tylko wtedy, gdy było ono przez niego zawinione. Wina decyduje przede wszystkim o wysokości i zakresie obowiązku odszkodowawczego. Pracownik ponosi odpowiedzialność majątkową w przypadku winy nieumyślnej i umyślnej. Wina nieumyślna może polegać na rażącym niedbalstwie, niedołożeniu należytej staranności. Wina umyślna natomiast na działaniu lub zaniechaniu ukierunkowanym na wyrządzenie szkody lub przewidywaniu możliwości jej wyrządzenia i godzeniu się na to. Ocena bezpodstawności przypuszczenia co do uniknięcia wyrządzenia szkody oraz możliwości przewidzenia jej wyrządzenia jest dokonywana z uwzględnieniem indywidualnych cech pracownika. Obejmuje to w szczególności poziom jego wykształcenia, doświadczenia zawodowego, rozwoju umysłowego lub wieku. Zachowanie pracownika uznaje się za zawinione wówczas, gdy można mu postawić zarzut, że z uwagi na jego cechy indywidualne mógł - w konkretnych okolicznościach, w których wykonywał pracę - uniknąć wyrządzenia szkody. Szkody spowodowane błędami niezawinionymi przez pracownika obciążają pracodawcę (art. 117 § 2 kp), który przed przyjęciem pracownika do pracy powinien sprawdzić jego kwalifikacje fachowe i osobowe.

Z przytoczonych przepisów wynika, że pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych, winę pracownika, wysokość rzeczywistej straty oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą. Dotyczy to także odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej (art. 120 kp).

Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. tylko wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, wymienione w art. 114 i 115 kp, którymi są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wina pracownika, szkoda w mieniu pracodawcy oraz związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pracownika a szkodą.

Powódka A. K. przypisywała pozwanemu J. K. całkowitą odpowiedzialność za błędy przy montażu mebli u klientów: S. D. w P. oraz p. K. w Ł.. Błędy te, zdaniem powódki, skutkowały koniecznością wymiany niektórych elementów, wykonania poprawek, co spowodowało szkodę finansową. Zeznający w sprawie świadkowie M. K., K. K. (1), T. N., Ł. W. i A. J., pracownicy powódki bądź jej współpracownicy, nie potrafili jednak określić, kto ponosił za to winę. Wskazywali, że przyczyną tego stanu mogły być wady sporządzonych projektów, złe wymiarowanie i zamówienie elementów. Nie wskazywali pozwanego jako osoby winnej tego stanu rzeczy. J. K. nie zajmował się projektowaniem i zamawianiem mebli. Zeznania pozwanego co do przyczyn powstałych błędów i konieczności ich usunięcia są zbieżne z zeznaniami wymienionych świadków. Z zeznań tych wynika, że meble kuchenne dla p. K. zostały nieprawidłowo zaprojektowane i zamówione. Nadto meble dla obu klientów były wykonywane w zakładzie lub przez firmę zewnętrzną i część błędów powstała na etapie ich wykonania. Podkreślenia wymaga także okoliczność, że pozwany nie był jedyną osobą montującą meble, a osoby, które pracowały przy montażu mebli zmieniały się. W tych okolicznościach Sąd

uznał, że powódka nie udowodniła, za które konkretnie błędy pozwany ponosi odpowiedzialność, które z błędów są wynikiem nienależytego wykonania przez niego obowiązków pracowniczych.

W pismach kierowanych do pozwanego po rozwiązaniu stosunku pracy powódka nie informowała go o wadliwie wykonanej pracy, poniesionej szkodzie, natomiast uzależniła rozliczenie finansowe z pozwanym, między innymi od zakończenia przez niego montażu mebli. Trudno sobie wyobrazić, że pracodawca, który jest niezadowolony z jakości pracy pracownika, przypisuje mu spowodowanie szkody, nadal oczekuje, że pracownik będzie wykonywał prace, co do których pracodawca ma zastrzeżenia. Brak w takim zachowaniu jakiegokolwiek logiki.

Reasumując, powódka A. K. nie wykazała, że pozwany J. K. wykonywał nienależycie powierzone obowiązki, nie udowodniła jego winy w zakresie powstałych błędów, a tym samym okoliczności, że skutkiem zachowania pozwanego jest szkoda, za powstanie której ponosi on odpowiedzialność majątkową. Zdaniem Sądu nie udowodniła także rozmiaru ewentualnej szkody.

Podobnie sytuacja przedstawia się w zakresie dotyczącym żądania powódki zapłaty kwoty z tytułu nierozliczenia się przez pozwanego z udzielonych zaliczek. Sąd uznał, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia, nie wykazała, iż pozwany nie rozliczył się z określonych kwot. Przede wszystkim A. K. nie potrafiła powiedzieć, na jaki cel zaliczki te zostały przekazane pozwanemu oraz nie przedstawiła wiarygodnych dokumentów, z których wynikałoby, z jakiej ewentualnie kwoty pozwany się rozliczył bądź nie rozliczył. Nie można jednoznacznie stwierdzić do czego odnoszą się załączone do pozwu faktury oraz czy mają dokumentować rozliczenie zaliczek, czy też koszty poniesione przez powódkę w związku z wykonaniem poprawek mebli. Z treści faktur nie można wyprowadzić takich wniosków.

Należy też wskazać, że do czasu wytoczenia powództwa A. K. nie zgłaszała zastrzeżeń co do nierozliczenia zaliczek przez pozwanego, udzielała mu kolejnych zaliczek i nie zgłaszała żadnych roszczeń finansowych. Z kolei pozwany twierdził, że rozliczył się z przekazanych zaliczek, a ponadto podał, że przelewy środków na jego rachunek stanowiły zwrot wydatków na zakupy dla pozwanej.

W pismach kierowanych do pozwanego po rozwiązaniu stosunku pracy powódka wzywała go do zwrotu służbowego telefonu wraz z kartą sim i bazą klientów oraz partnerów handlowych, uzależniła rozliczenie finansowe z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy od zakończenia prac montażowych przez pozwanego, i zabrania sowych przedmiotów z magazynu firmy. W żadnym z tych pism nie wspominała o nierozliczonych zaliczkach.

Mając na uwadze powyższe rozważania i powołane w nich przepisy, w szczególności w szczególności nie udowodnienie roszczenia, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wysokość kosztów Sąd ustalił na podstawie przepisów § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 615, z późn. zm